

Hańba amerykańskim ludobójcom — stosującym broń bakteriologiczną! Zbrodniarzy wojennych pod sąd narodów!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 101 (1713)

GDĄSK, PONIEDZIAŁEK 28 KWIETNIA 1952 R.

CENA 15 GROSZY

W IMIĘ POKOJU
I SZCZĘŚCIA DZIECI
WZMACNIAMY SIŁY
NASZEJ OJCZYZNY
str. 2
GODNIE ODPOWIEDZMY
NA WEZWANIE PARTII
str. 3

Dla umocnienia sił Polski Ludowej ROBOTNICY I CHŁOPI zaciągają warty na cześć 1 Maja

WARSZAWA PAP. DO WART PRODUKCYJNYCH NA CZĘŚĆ 1 MAJA — ŚWIĘTA SOLIDARNOSCI KLASY ROBOTNICZEJ CAŁEGO ŚWIATA, PRZYSTĘPUJĄ CORAZ TO NOWE TYŚĄCE ROBOTNIKÓW. POSTANAWIAJĄ ONI POWITAĆ ŚWIĘTO PRACY DAJSZYMI WIELKIMI SUKCESAMI W PODNOSZENIU ILOŚCI I JAKOŚCI PRODUKCJI, W UMACNIANIU SIŁY POLSKI LUDOWEJ.

Wrocław

We wrocławskiej Fabryce Wagonów „Pafawag” pierwsi do wart na cześć 1 Maja stanęli ślusarze brygady młodzieży im. Alfreda Smoczyka. Brygada zobowiązała się wykonać o godzinie 20 dni prace przy montowaniu zespołów do wnętrza wagonów osobowych w planowym terminie, to znaczy do dnia 1 maja. Brygada wezwała jednocześnie całą załogę zakładów do zaciągania wart pierwszomajowych.

Apel brygady im. Alfreda Smoczyka natychmiast obiegł całą fabrykę. Na poszczególnych maszynach, warsztatach, stoiskach roboczych brygad pojawiły się czerwone proporce wart.

Kielce

Ponad 35 tys. robotników woj. kieleckiego zagnało na swych stanowiskach czerwone proporce, oznajmujące pełnienie warty na cześć 1 Maja.

Robotnicy zobowiązali się w okresie wart produkcyjnych przekroczyć wydajność pracy przeciętnie od 5—25 proc. Inicjatywa podniesienia wyrobienia normy w okresie przed dniem międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój wyszła od metalowców Stachowickich Zakładów Samochodowych.

Łódź

Mieszkańcy 1.800 gromad woj. łódzkiego, którzy dla uczczenia urodzin Prezydenta Bieruta postanowili przeprowadzić siewy zbóż kłosałowych maszynowo, używając na-

sion kwalifikowanych oraz zakończyć kampanię siewną w terminach krótszych, niż zaplanowano — zameldowali już o realizacji swych zobowiązań. Obecnie w większości tych wsi chłopcy zaciągają warty na cześć 1 Maja, podejmując dodatkowe zobowiązania w zakresie podniesienia wydajności swej pracy i przedterminowego ukończenia robót polowych przy siewach i sadzeniu roślin okopowych.

Kraków

Około 45 tysięcy robotników w woj. krakowskim pełni już warty produkcyjne na cześć 1 Maja.

W 416 zakładach pracy, w halach produkcyjnych, przy warsztatach i maszynach roboczych zatknęto czerwone proporce. Rośnie wydajność pracy.

Wspaniałe sukcesy osiągała podczas wart górniczy kopalni krakowskich. Rębacz przodowy Korzec z kopalni „Brzeszcze” podniósł swą wydajność o ponad 40 proc. Jego towarzysze pracy, znany przodownik górniczy Korbel, pełniąc wartę, realizuje swe zadania wydobywcze w około 240 proc.

W Cynie Pierwszomajowym stoczniovcy gdańscy wzbogacają formy współzawodnictwa

TWÓRCZA INICJATYWA ROBOTNICZA W PODEJMOWANIU I REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ I-MAJOWYCH WZBOGACA TEN WSPANIAŁY RUCH O WCIĄŻ NOWE I CORAZ WYŻSZE FORMY.

Tak np. markier Stanisław Komasiński z kadłubowni Stoczni Gdańskiej, dla uczczenia święta klasy robotniczej, zobowiązał się zawrzeć umowę produkcyjną z kierownictwem oddziału kadłubowni, zobowiązując go do wykonania w maju zadań, obliczonych na przeszło 400 roboczogodzin. W wypadku ich realizacji osiągnie on 202 proc. normy, podczas gdy dotychczas wykonywał 186,7 proc. „Wzywam — pisze tow. Komasiński — w swym zobowiązaniu

— tow. Henryka Wojciechewicza do pójścia w moje ślady oraz wszystkim wszystkim markierów do współzawodnictwa o tytuł najlepszego markiera stoczni”.

Wzwanie to padło na podany grunt. Tow. Wojciechewicz odpowiadać na wezwanie, zobowiązał się również wykonać w maju zadania produkcyjne, obliczone na 400 godzin, zgłaszając zarazem przystąpienie do walki o tytuł najlepszego markiera.

W ślad za Komasińskim pomocnik markierski Bronisław Szymański wezwał swych towarzyszy pracy do współzawodnictwa o tytuł najlepszego pomocnika markierskiego w kadłubowni „A”.

W dniu 25 bm. załoga działu montażu instalacji okrętowych przedterminowo wykonując swe zobowiązanie zameldowała, że zamia-

stała 100.000 zł., zaoszczędziła 113.317 zł.

W realizacji zobowiązań pierwszomajowych zespoły robocze wydzielone do remontu okrętów przyspieszyły tempo remontu na szereg statków. Na dwa dni przed terminem zakończono prace na jednostkach: „Wanda”, „Grażyna”, „Jowisz” i „Wiktor”. W tych pracach wyróżnili się szczególnie ślusarze okrętowi Stanisław Pawłowski, Franciszek Kalinowski i Bolesław Mocarski oraz brygada młodzieżowa z działu na prawy maszyn parowych, kierowana przez tow. Zdzisława Siubę.

Wielu stoczniovców, kończąc wykonanie jednego zobowiązania, podejmują dodatkowe. M. in. spawacz Edmund Boniecki i Jan Sokółowski w dodatkowym zobowiązaniu podjęli się wykonać spawanie barierki na jednostkę nr. 203094 nie jak planowano w ciągu 163,5 godzin, lecz w ciągu 68 godzin.

Masy ludowe Niemiec zachodnich domagają się polityki pokoju

BERLIN PAP. Jak donosi Agencja ADN, w Niemczech zachodnich z każdym dniem potęguje się akcja mas ludowych przeciwko „układowi ogólnemu” oraz na rzecz zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami.

Pracownicy budowlani w Wuppertalu w uchwałonej rezolucji zażądali od kierownictwa zachodnio-niemieckich związków zawodowych uczynienia wszystkiego co w ich mocy, w celu niedopuszczenia do podpisania przez Adenauera „militarystycznego „układu ogólnego” z mocarstwami zachodnimi.

Na dorocznym zebraniu pracowników drukarskich w Stuttgarcie uchwalono rezolucję, domagającą się zjednoczenia Niemiec. Rezolucja do maga się również zabezpieczenia

Delegacja związkowców NRD przybyła do Polski

WARSZAWA PAP. Dnia 26 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie CRZZ 14-osobowa delegacja związków zawodowych chemików i metalowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Delegację, której przewodniczą: poseł do Izby Ludowej NRD, przewodniczący zakładowego kierownictwa związkowego zakładów Leuna-Werke, Hans Winkler oraz przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców NRD — Otto Emil, na dworcu w Warszawie witali: sekretarz CRZZ poseł St. Kowalczyk oraz delegację związków zawodowych.

praw związków zawodowych przed wszelkimi zamachami.

W Baden-Baden miejscowy komitet związkowy zażądał od kierownictwa zachodnio-niemieckich związków zawodowych opracowania programu walki z „układem ogólnym”.

Jak donosi z Recklinghausen Agencja ADN, były biski minister spraw wewnętrznych, dr Heinemann, przemawiając na zebraniu młodzieży ewangelickiej, oświadczył m. in.

Obiekcje mocarstw zachodnich przeciwko propozycji Związku Radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, są jedynie wykrętem. Odmowa zgody na tę propozycję wynika stąd, że Zachód nie chce zjednoczenia Niemiec. Nie życzy sobie tego ani Adenauer, ani Waszyngton. Mocarstwom zachodnim chodzi tylko o to, aby wykorzystać Niemcy zachodnie jako swą bazę wypadową.

W czwartek wieczorem odbyły się w różnych punktach zachodniego Berlina imponujące demonstracje ludności przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu” i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego. Policja zachodnio-berlińska nie była w stanie stłumić tego potężnego ruchu pokojowego, jakkolwiek występowała przeciwko demonstrantom z niezwykłą gwałtownością.

Wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Monice Felton angielskiej bojownicze o pokój

MOSKWA PAP. W DNIU 25 BM. NA KREMLU W SALI ŚWIERDŁOWSKIEJ WRĘCZONO MIĘDZYNARODOWĄ NAGRODĘ STALINOWSKĄ „ZA UTRWALANIE POKOJU MIĘDZY NARODAMI” WYBITNEJ ANGLIJSKIEJ DZIAŁACZCE SPOŁECZNEJ, AKTYWNEJ BOJOWNICZCE O POKÓJ MONICE FELTON.

W uroczystości wzięli udział liczący przedstawiciele organizacji społecznych — Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, wybitni uczeni, pisarze, dziennikarze, robotnicy.

Po odczytaniu uchwały Komitetu do Spraw Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, przewodniczący komitetu członek Akademii D. Skobielew wręczył Monice Felton dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” oraz złoty medal. Przypomnienie Monice Felton Nagrody Stalinowskiej — powiedział Skobielew — jest wyrazem powszechnego uznania dla jej zasług w dziele walki o pokój, o utrwalenie pokoju światowego.

W imieniu społeczeństwa radzieckiego powitał Monikę Felton członek Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, reżyser filmowy Gerasimow, członkini Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich — Owsiannikowa, przedstawicielka Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej — Iwanowa.

W odpowiedzi Monika Felton podziękowała za zaszczyt, jaki ją spotkał i złożyła uroczystą obietnicę w imieniu brytyjskich bojowników o pokój, że z jeszcze większą energią walczyć będą o wspólne dzieło obrony pokoju na całym świecie. Monika Felton podkreśliła, że prosi ludzi w Anglii przagną

pokoju i domagają się od swego rządu prowadzenia polityki pokojowej, polityki porozumienia między wielkimi mocarstwami. Sukces tej walki — powiedziała Felton — zależy będzie od zacieśnienia przyjaźni między narodem brytyjskim i narodem radzieckim.

Załoga portu gdańskiego wykonała przed terminem kwietniowy plan przeładunków

Wieczorem dnia 25 kwietnia robotnicy portu gdańskiego zameldowali o przedterminowym wykonaniu planu miesięcznego za kwiecień. Piszę o tym nasz korespondent tow. Kozłowski.

W dniu 25 bm. wykonaliśmy w 100,1 proc. nasze zadania zaplanowane na kwiecień. Do tego osiągnięcia przyczyniło się zrealizowanie zobowiązań, podjętych przez wszystkie brygady przeładunkowe na cześć 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta oraz święta międzynarodowej solidarności klasy robotniczej — 1 Maja.

Szczególnie ofiarną pracą w walce o plan i wykonanie zobowiązań wyróżnili się brygady Czekalskiego, Potulskiego, Czepiukowskiego, Hoszcza, Jankowskiego, Kucharskiego, Maja i Stępińskiego, które skróciły planowany czas robót przeładunkowych na statkach.

Przed Dniem Oświaty Książki i Prasy

WARSZAWA PAP. Główny Komitet Obywatelski Dni Oświaty, Książki i Prasy ogłosił hasła, pod którymi przebiegać będą tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Hasła te mobilizują społeczeństwo do jak najwyższego udziału w życiu kulturalnym, do walki o rozszerzenie oraz umocnienie narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Szereg hasel poświęconych jest roli prasy, walczącej o pokój, mobilizującej do zwycięskiego wykonania zadań planu oraz zwalczającej — w oparciu o rzesze korespondentów robotniczych i chłopskich — biurokrację i szkodnictwo.

Hasła Dni Oświaty, Książki i Prasy jak najsilniej piętnują imperialistycznych podżegaczy wojennych i ludobójców amerykańskich — wrogów pokoju i kultury.

„Pałac Kultury i Nauki — wielki dar ZSRR — wypełnimy osiągnięciami postępowej kultury polskiej”. „Nieśmiertelne dzieła Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina uczą

nas walczyć i zwyciężać”. „Avicenna, Leonardo da Vinci, Gogol, Hugo — to pomniki postępowej myśli ludzkiej”. „Naukowcy! zacieśnijcie więzy teorii z praktyką, nawiązując jeszcze ściślejszą łączność z przodownikami pracy miast i wsi”, — głoszą m. in. hasła „Dni”.

Hasła wzywają robotników, techników i inżynierów do walki o przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych, wzywają uczonych, artystów i nauczycieli do rozwijania narodowej kultury polskiej.

Kim Ir-sen

wzywa naród koreański do wzmożenia walki przeciwko wojnie bakteriologicznej

PEKIN PAP. Jak donosi z Phenianu Agencja Nowych Glin, generał Kim Ir-sen wydał rozkaz dotyczący wzmożenia walki o niebezpieczeństwem związanym z używaniem broni bakteriologicznej przez interwentyzm amerykański.

Wszystkie instytucje rządowe i organizacje społeczne wraz z całą ludnością powinny zwiększyć czujność i wykonywać ściśle dyrektywy komitetu wojskowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie zwalczania następstw wojny bakteriologicznej.

Obrady komisji sejmowych

WARSZAWA PAP. W dniu 26 bm. obradowały sejmowe komisje: morska i handlu zagranicznego, prawnicza i regulaminowa oraz spraw zagranicznych.

Komisja morska i handlu zagranicznego, której przewodniczył pos. Krygier (PZPR), rozpatrzyła sprawozdanie pos. Stefańskiego (SD) o rządowym projekcie ustawy o pracy na polskich morskich statkach handlowych w żegludzie międzynarodowej.

Komisja prawnicza i regulaminowa pod przewodnictwem wicemarszałka Barcikowskiego obradowała nad rządowym projektem ustawy o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego. Sprawozdanie o projekcie ustawy złożył pos. Dąb (PZPR). Ustawa ma na celu usprawnienie postępowania karnego.

Obradom komisji spraw zagranicznych przewodniczył pos. Lange (PZPR). Sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie żegludki na wodach granicznych oraz w sprawie eksploatacji i utrzy-

mania wód granicznych, podpisanej w Berlinie dnia 6 lutego 1952 r., złożył pos. Wąrowski (PZPR). Przedstawiona do ratyfikacji umowa ma na celu uregulowanie warunków nawigacyjnych na wodach granicznych, zapobieganie niebezpieczeństwom powodzi oraz ujednolicanie przepisów żegludkowych.

Naród algerski solidaryzuje się z walką narodu tunijskiego

PARYŻ PAP. W całym Algierze wzmagają się ruchy solidarności mas pracujących z walką narodu tunijskiego o wolność i niezależność. Jak donosi „L'Humanite”, do której w porcie algerskim przeprowadził w dniu 25 kwietnia 2 strajki solidarnościowe. Strajkowali również dokerzy Oranu, którzy zorganizowali demonstrację. Demonstranci wznosili okrzyki „Tunis dla Tunizyjczyków”.

W imię pokoju i szczęścia dzieci wzmacniamy siły naszej ojczyzny

Spółeczeństwo stolicy potępia zbrodniczą politykę amerykańskich ludobójców

WARSZAWA PAP. W DNIU 26 BM. ODBYŁ SIĘ W WARSZAWIE WIELKI WIEC W OBRONIE DZIECKA. OGROMNA HALE MIŁKOWSKA ZAPEŁNIŁA OKOŁO 4 TYS. MIESZKAŃCÓW STOLICY, KTÓRZY MANIFESTACYJNIE WYRAZILI SWĄ NIEZŁOMNĄ WOLĘ WALKI O ZAPEWNIENIE POKOJOWEGO ROZWOJU LUDZKOŚCI, WALKI PRZECIWKO LUDOBÓJCZEJ POLITYCE IMPERIALIZMU AMERYKAŃSKIEGO.

W prezydium zasiadają przedstawiciele organizacji społecznych, literackich, naukowych, przodownicy pracy. Długotrwali, burzliwymi oklaskami witają zgromadzeni znajomych miejsc w prezydium: znakomity pisarkę, laureatkę Nagrody Stalinowskiej Wandę Wasilewską, przewodniczącą Zrzeszenia Prawników Polskich prof. Jerzego Jodłowskiego, członka Komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników — prof. dr Tadeusza Tomaszewskiego, wiceprzewodniczącą Światowej Rady Pokoju — prof. Leopolda Infelda, przewodniczącą Ligi Kobiet — Alicję Musiałową.

Na trybunie staje członek Komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników — Demokratów dla zbadania zbrodni wojennych w Korei i w Chinach, Zofia Wasilkowska.

Zwiedziłmy — mówi Wasilkowska — cztery prowincje północnej Korei.

Skrupulatnie i sumiennie, zgodnie z wszelkimi powszechnie obowiązującymi zasadami prawa, przeprowadziliśmy dochodzenia. W wyniku tej pracy, jesteśmy dziś w posiadaniu niezbitych dowodów, że amerykańscy ludobójcy rozsiadli śmiercionośne zarzki w setkach miejscowości Korei i Chin, a więc popełnili zbrodnię nie mającą sobie równej w historii.

Zofia Wasilkowska mówi dalej o wrażeniu, jakie wywarło sprawozdanie komisji na uczestników wiedeckiej sesji rady Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników — Demokratów. Kiedy komisja nasza po powrocie z Korei i Chin składała w Wiedniu sprawozdanie przed radą Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników — Demokratów, angielski prawnik Gaster zawałował: „Niech uczciwi ludzie całego świata zrozumieją i wyciągną wnioski ze strasznej lekcji Korei”. Adwokat paryski Jaquier mówił: „Przed całym światem krzycząc będziemy o strasznych zbrodniach Amerykanów, o stosowaniu przez nich broni bakteriologicznej, bo uważamy to za swój obowiązek wobec ludzkości”.

Z kolei wygłasza przemówienie prof. dr Tadeusz Tomaszewski, członek delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję w Obronie Dziecka. Stwierdza on m. in.:

Organizatorzy konferencji starali się o to, aby los dziecka uczynić centralnym i jedynym przedmiotem rozważań i dyskusji. Usunęto w cień wszelkie różnice poglądów politycznych, filozoficznych i religijnych.

Podawane na konferencji fakty i cyfry układały się w straszliwie oskarżenie pod adresem imperializmu amerykańskiego.

Cytowano bardzo często cyfry ze sprawozdania oficjalnej komisji ONZ. Cyfry te ilustrowały stały spadek stopy życia dzieci w krajach kapitalistycznych i stały się najlepszym dowodem na przetrwanie socjalizmu.

Nie dziwnego, że Wiedeńska Konferencja w Obronie Dziecka otoczyła spisek milczenia prasy kapitalistycznej — mówi prof. Tomaszewski. — Kiedy na sali mówiono o milionach dzieci umierających w tej chwili z głodu, chorób i wojny — gazety mieszczańskie rozczuły się nad konfliktami sercowymi słynnych gwiazd filmowych.

Komitet obrony dziecka, zorganizowane we wszystkich krajach, poniosła dalej wielki głos alarmu.

Przemówienie Wandy Wasilewskiej

Gorąco witana wstępuje na trybunę wybitna literatka, laureatka Nagrody Stalinowskiej, Wanda Wasilewska.

Wanda Wasilewska powiedziała m. in.: „Przyjechałam do Wiednia jako delegatka kraju, w którym dziecko jest obywatelom uprzywilejowanym, najważniejszym — ze Związku Radzieckiego. Przez 5 dni słuchałam o tym, jak żyją, a raczej jak cierpią i umierają dzieci w Vietnamie, topione w rzekach, palone i polewane benzyną, rozpruwane bagnietami. Jak umierają dzieci bohaterów Korei, jak umierają greckie dzieci w kazamatkach faszystowskich wiezień. Słuchałam jak umierają 8 i 9-letnie dzieci w Hiszpanii w podziemiach kopalń, przy hutniczych piecach, w fabrykach szkła. Słuchałam jak tysiące i dziesiątki tysięcy murzyńskich dzieci umiera w czarnej Afryce i Afryce północnej. Słuchałam jak setki tysięcy dzieci Indii umiera z głodu i chorób.

Konferencja Wiedeńska była dla bardzo wielu delegatów wielkim przeżyciem. Zrozumieli oni, że nie wolno dzielić dzieci na swoje i cudze. Dziecko, to jest szczęście wieka, to jest przyszłość ludzkości. Mówiono na konferencji w Wiedniu również o fakcie wojny bakteriologicznej, która zatrąwa nie całą, ale duszę i serce dzieci. Mówiono o tym potopie amerykańskich wypraw i filmów, którymi USA zalewają Europę dusząc i dławiąc kulturę narodową takich krajów jak Francja, Włochy, kraje skandyńskie — zastępując ją pornograficznymi i kryminalnymi wypocinami amerykańskiej produkcji. Robi się to, by zatrącić duszę, by wychować w dzieciach i młodzieży nienawiść do innych ras i do innych narodowości, by wpoić przekonanie, że morderstwo jest postępem, że gwałt nie jest przestępstwem, a raczej bohaterstwem i rzeczą godną pochwały.

Wystąpienia przedstawicieli Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej na Konferencji Wiedeńskiej były żywą odpowiedzią na kłamstwa, że we współczesnym świecie nie ma środków na szkoły, że nie ma środków na nauczanie. Delegaci ci wskazali, że środki te są w krajach, które nie myślą o napaści, o zawojowaniu cudzych ziem, które nie myślą o panowaniu nad światem, ale myślą o twórczym, pokojowym budownictwie.

Każde przemówienie polskie, przemówienie czeskie, przemówienie niemieckie było dowodem tego, co się dzieje w tych krajach, które myślą

Dla naszego społeczeństwa uchwala Konferencja Wiedeńska stała się jeszcze jednym bodźcem dla wzmożonych wysiłków w pracy nad gospodarczym i kulturalnym rozwojem naszego kraju, nad zacieśnieniem więzów braterskiej współpracy z postępowymi narodami świata dla dobra dzieci na całej kuli ziemskiej.

nie o zaborach, nie o wojnie, ale o swojej przyszłości — o dziecku. Fakty podawane przez tych delegatów otwierały oczy przedstawicieli dziesiątków krajów — nakazywały im, by zastanowili się nad tym, dlaczego pozwalają swoim rządom tak deprawować i niszczyć swoje własne dzieci.

Dziś, bezwzględnie brutalność imperializmu stanęła przed oczami wszystkich z całą jaskrawością. Konferencja Wiedeńska uczyla wszystkich jej uczestników pogłębienie, co to jest stary, spróchniały, zbrodniczy świat i czym jest świat nowy. Gdy występowali nasi delegaci — było to chwile szczęścia, wycieńczenia i radości po ponurych przemówieniach delegatów świata kapitalistycznego.

Hasło obrony dziecka okazało się hasłem, które dociera do serca każdego człowieka. Okazało się hasłem prostym i zrozumiałym. Chodzi o to, żeby każdy człowiek zdał sobie sprawę, że pokój i szczęśliwe życie dziecka to są sprawy nierozdzielne.

Przemówienie Wandy Wasilewskiej wywołało długotrwały entuzjazm wśród zgromadzonych. Padają podchwytywane spontanicznie przez tłumy okrzyki: „Niech żyje ostoja pokoju światowego — wielki Związek Radziecki”, „Niech żyje chrały pokój — Józef Stalin”, „Pokój, pokój, pokój”.

Tadeusz Breza odczytuje tekst rezolucji:

My — przedstawiciele ludności Warszawy zebrani na wiecu zwołanym przez Polski Komitet Obojczyków Pokoju i Zarząd Główny Ligi Kobiet —

potępiamy amerykańskich ludobójców, chwytających się bestialskich broni bakteriologicznej przeciwko narodom Korei i Chin; domagamy się w imię dobra i szczęścia naszych dzieci, w imię interesów wszystkich narodów natchmiastowego zaprzestania wojny bakteriologicznej i postawienia zbrodniarzy wojennych pod sąd narodów;

żądamy położenia kresu polityce agresji i rozbój, praktykowanej przez amerykańskich imperialistów i ich wspólników na Dalekim Wschodzie i w Europie; protestujemy przeciwko odbudowie amerykańsko-hitlerowskiego Wehrmachtu — narzędzia wo-

jennych planów, wymierzonych przeciw Polsce, ZSRR i innym wolnym narodom;

żądamy zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, pokojowymi i demokratycznymi Niemcami.

Świadomi naszej odpowiedzialności za przyszłość naszej wolnej ojczyzny, w trosce o szczęście naszych dzieci — wzywamy wszystkie matki polskie, wszystkich patriotów, aby nie szczędzili wysiłków dla pomnożenia sił Polski Ludowej i umocnienia światowego obozu postępu, walczącego pod przewodnictwem Związku Radzieckiego w imię zwycięstwa świętej sprawy pokoju.

Burzą oklasków wyrażają zebrani swą pełną solidarność ze słowami rezolucji. Wybuch manifestacji na cześć pokoju i jego obrońców.

Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju Wielka manifestacja przyjaźni polsko-niemieckiej w Szczecinie

SZCZECIN PAP. 26 KWIETNIA. PRZYBYŁA DO SZCZECINA W ZWIĄZKU Z MIESIĄCEM PRZYJAŹNI NIEMIECKO-POLSKIEJ, KILKUDZIESIĘCIOOSOBOWA DELEGACJA PRZODOWNICZEGO POKOJU I AKTYWISTÓW POKOJU Z NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ.

W imieniu społeczeństwa Szczecina przybyłą delegację powitał i sekretarz KW PZPR Jan Jabłoński.

W serdecznych słowach odpowiedział na powitanie sekretarz Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską — Karl Wloch.

Owacyjnie witany sekretarz Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — Wilhelm Kennen oświadczył m. in.:

„Nasza siła w jednoci z wielkim krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim, w jednoci z Polską i ze wszystkimi narodami miłującymi pokój. Zwracamy się dziś do całego narodu polskiego, do jego bohater-skiej klasy robotniczej ze słowami: „Przyjaźni na zawsze”.

Z okazji przybycia delegacji niemieckich bojowników o pokój, na ogromnym placu im. Feliksa Dzierżyńskiego odbył się potężny wiec, który zgromadził ponad 50 tys. mieszkańców miasta.

Przemawiający na manifestacji Karl Wloch poinformował mieszkańców Szczecina o dotychczasowym przebiegu obchodzonego w kwietniu Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej.

Podkreślić musimy wielkie znaczenie tego doniosłego faktu — powiedział on — że naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta Bolesława Bierutę dobitnie popiera żądania narodu niemieckiego, że naród polski tak samo jak i nasz naród

Listy ludzi pracy z całego kraju do Przewodniczącego KC PZPR

WARSZAWA PAP. PODAJEMY KOLEJNY WYKAZ LISTÓW Z ZOBOWIĄZANAMI I ŻYCZENIAMI, KTÓRE NAPŁYNĘŁY DO PREZYDENTA RP BOLESŁAWA BIERUTY Z OKAZJI 60 ROCZNICY JEGO URODZIN.

„Spółnota Pracy“ w Szczecinie, CHG „Centrol“ Składnica Nr 1 w Łodzi, Cegielnia w Słupcu Kłodzkim, Oddział Banku Inwestycyjnego w Bytomiu, Spółdzielnia Pracy Zjednoczenia Metalowego w Warszawie, Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego we Wrocławiu, Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Czeluchowie, Ekspozytura Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Gliwicach, Tona-szowskie Zakłady Włókien Sztucznych, Nadleśnictwo Państwowe w Kamieniu, stacja PKP w Nowogardzie, Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw w Nowogardzie, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Nowogardzie, Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Olszynie, Powiatowy Zakład Mleczarski w Ozorkowie, Krakowskie Kamieniołomy Drogowe, Zakład „Niedźwie-dzia Góra“ w Tenczyńsku, Zakłady „Trzebinia“ w Trzebinii, Tarnogórskie Zakłady Dolomitowe w Tarnowskich Górach, Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego przy Rejonie Lasów Państwowych w Kaliszu, Powiatowe Zakłady Mleczarskie w Nowym Tomyszu, Szpital Miejski Nr 2 w Nowym Bytomiu, Spółdzielnia Pracy im. Małgorzaty Fornalskiej w Tomaszowie Mazowieckim, Państwowy Teatr Ziemi Opolskiej, Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Nowym Targu, Centrala Tekstylna i Odzieżowa w Piotrkowie, Cegielnia w Sewernym, Miejska Zawodowa Straż Pożarna w Tomaszowie Maz., Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Rzemiosł Skórzanych w Zabrze, Zakład Chemicznej Przeróbki Głównego Instytutu Górnictwa w Zabrze, „Centrolfarm“ w Radomiu, Oddział NBP w Zielonej Górze, Zakłady im. Komuny Paryskiej w Warszawie, Technikum Przemysłu Mięsnego MHW w Krotoszynie, MHD w Krośnie, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Koźlenicach, Fabryka Fortepianów i Pianin w Kaliszu, Kamienicka Fabryka Mebli, Kaliskie Zakłady Przemysłu Drewniarstwa w Kaliszu, Muzeum Historyczne w Krakowie, Spółdzielnia Pracy i Rzemiosł Metalowo-Elektrotechnicznych w Krakowie, Górnictwo Nr 2 w Krakowie, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kutnie, Państwowy Teatr Narodowy im. Wojska Polskiego, Zakłady Przemysłu Terenowego w Katowicach, Huta „Ferrum“ w Katowicach.

Wilhelma Piecka, w których zapewniła, że masy pracujące woj. szczecińskiego razem z całym narodem polskim, swoją codzienną pracą dla przedterminowego wykonania Planu 6-letniego i całkowitego zaspokojenia Ziemi Zachodnich walczą będą wspólnie z narodem niemieckim o pokrzyżowanie zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich i ich szlugałów, walcząc będą o wzmocnienie sił światowego obozu pokoju.

Obrady komitetu roboczego komisji rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK PAP. 24 kwietnia odbyło się kolejne posiedzenie pierwszego komitetu roboczego komisji rozbrojeniowej ONZ. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych Cohen przedłożył komisji do rozpatrzenia „szesć zasad“, które, jego zdaniem, powinny stanowić podstawę prac komitetu.

„Zasady“ te maskują w gruncie rzeczy dawne dążenia Stanów Zjednoczonych do odwrócenia uwagi komisji od sprawy zakazu użycia bomby atomowej i zaprzestania zbrojeń oraz do zastąpienia dyskusji na ten temat rozmowami o zbieraniu danych, dotyczących zbrojeń.

Delegat Związku Radzieckiego A. Malik zwrócił się do delegata Stanów Zjednoczonych z pytaniem, czy delegacja USA nadal utrzymuje, że zamiast omawiać sprawę zaprzestania zbrojeń i zakazu broni atomowej należy zajmować się stopniowym zbieraniem danych o zbrojeniach, począwszy od danych o zbrojeniach tzw. zwykłych, a odkładając zbieranie danych o broni ato-

mowej i o innych środkach masowej zagłady na czas nieokreślony.

Jeżeli Stany Zjednoczone stoją na dal na stanowisku zastąpienia sprawy zaprzestania zbrojeń sprawą stopniowego zbierania danych o zbrojeniach — oświadczył Malik — to jak pogodzić to z drugą proponowaną przez USA zasadą, a mianowicie zasadą „stworzenia świata wolnego od tajemnic i w znacznym stopniu rozbrogionego“? Nie do pomyślenia jest „świat wolny od tajemnic i nieuzbrojony“, jak głosi propozycja amerykańska, skoro dane o broni atomowej, radioaktywnej, bakteriologicznej i innych rodzajach broni masowej zagłady mają być osłonięte tajemnicą przez rządy USA, a ujawnienie tych danych ma nastąpić dopiero w nieokreślonej przyszłości.

Następnie przedstawiciel ZSRR przyznał się na sprawie użycia przez wojska amerykańskie w Korei broni bakteriologicznej i wspominał o haniebnej roli, jaką w sprawie tej odegrał Trygve Lie, starając się uprawdliwić działalność sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Korei i w Chinach.

Delegacja radziecka domaga się nadal, aby komisja rozbrojeniowa przyjęła rezolucję o zakazie stosowania broni bakteriologicznej i o podjęciu do odpowiedzialności winnych jej użycia, aby uniemożliwić na przyszłość tę haniebną zbrodnię.

Donbas — Warszawie

MOSKWA PAP. „Izwestia“ donosi, że Jenakiewskie Zakłady Metalurgiczne w Zagłebiu Donieckim otrzymały zamówienie na części konstrukcyjne dla budowy Pałacu Kultury i Nauki, który Warszawa otrzymała w darze od Związku Radzieckiego.

Do Warszawy wysłano już 20 ton szyn i 120 ton stali zbrojeniowej. Zamówienia na części metalowe dla budowy Pałacu Kultury i Nauki otrzymały także Zakłady Metalurgiczne „Azowstal“ oraz fabryki w Makiejewce, w Kramatorsku i w Konstantynowsku. Zakłady im. Kujbyszewa w Zdanowie mają w najbliższych dniach wysłać do Warszawy 250 ton różnych rur. „Słowińskie Zakłady Maszyn Budowlanych“ rozpoczęły produkcję partii potrzebnych betoniarów.

PO RAZ DRUGI W NRD

W Niemieckiej Republice Demokratycznej byłam dokładnie rok temu. W kwietniu 1952 roku bawiłem w Niemczech po raz drugi. Wszystkie zjawiska: społeczne, gospodarcze, kulturalne, wszelkie przejawy życia, ukazywały się mi w tym kraju, taki a nie inny rozwój, pragnę rozpatrywać z punktu widzenia walki o zjednoczenie, pokojowe Niemcy.

Etapy rozwoju walczy najpełniej charakteryzują wydarzenia ostatnich 2 miesięcy, także wydarzenia, jak nota radziecka z marca br., odpowiedź mocarstw zachodnich na tę notę oraz odpowiedź radziecka w kwiecień bieżącego roku. W tym okresie ukazał się słynny wywiad towarzysza Stalina, jego odpowiedzi na pytania amerykańskich dziennikarzy, w tym odpowiedź dotycząca sprawy zjednoczenia Niemiec, która, według słów towarzysza Stalina, dojrzała do całkowitego rozwiązania. Przypominam o tych wydarzeniach, ponieważ naród niemiecki zagadnieniami tymi żyje, one kształtują jego dążenia i pragnienia.

Sprawa zjednoczenia Niemiec stanowi centralne zagadnienie. Przeważająca część Niemców na zachodzie coraz wyraźniej widzi, do czego prowadzi rozbicie żywego organizmu. Widzi to nawet znaczna część przemysłowców i kupców, mieszczaństwa i drobniemiś-czaństwa, pochwycona w potrzask polityki zbrojeń Mac Cloya i Adenauera, ograniczającej normalne funkcjonowanie przemysłu, jeśli nie jest to przemysł nastawiony bezpośrednio na produkcję wojenną.

Przeżył Niemcy zachodnie przetacza się o-becnie olbrzymia fala akcji na rzecz zjednoczenia, przeciwko remilitaryzacji, akcji z-espalszającej robotników-komunistów i socjal-

demokratów, stojących u boku komunistów wbrew kierownictwu, dowodzonemu przez Schumachera. Nawet na najwyższych szczeblach partii socjaldemokratycznej widoczne są pęknięcia: ostatnie wypowiedzi Carlo Schmidta, jednego z najbliższych współpracowników Schumachera, świadczą o tym, że nie sposób przywrócić wykreślone się dłużej od odpowiedzi, że muszą oni w jakiś sposób ustosunkować się do zadań szeregowych członków partii, którzy nie są bierni, gdy w grę wchodzi wysoka stawka: życie narodu, bezpieczeństwo ojczyzny, los osobisty każdego człowieka.

Natychmiast do walki o zjednoczenie kraju jest Niemiecka Republika Demokratyczna, która usuwa w szybkim tempie zniszczenia wojenne. Powstają olbrzymie przemysły, całe osiedla mieszkalne, szkoły, szpitale, teatry, domy wypoczynkowe, huty, kopalnie. W tym czasie w Niemczech zachodnich wzrasta w szybkim tempie bezrobocie. Przemysł pokojowy, z braku zamówień, przestał produkować, wzrastają szeregi ludzi pozbawionych chleba, dachu nad głową, rośnie niedza mas, nie tylko robotniczych, lecz również wśród intelektualistów, lekarzy, inżynierów.

Widziałem granicę stref w samym Berlinie. Na Potsdamer Platz, w sercu Berlina biegnie granica, oznaczona jedynie sztydem, ale granica ta jest jaskrawa, przerażająca. Po jednej stronie, w demokratycznym Berlinie, Republika demonstruje swą żywotność olbrzymimi, nowowzniesionymi gmachami, skłeniami, domami mieszkalnymi. Po drugiej stronie parterowa ulica, bez nowych budowli, bez domów, ale za to pełna straganów, w których przechodzący może kupić pomarańcze i banany.

Ale to nie tylko dwie metody pokazywania swego oblicza, oblicza Niemiec, z których przeprowadzono kapitalistów i przestępców wojennych i oblicza Niemiec, w których u władzy zostały wszystkie złe moce tego świata.

Nie należy się dziwić, że mocodawcy z Waszyngtonu i ich marionetki z Bonn traktują swój naród jak dzikusów. Upadanie mas pracujących, zaniechanie z nich bezwolnego narzędzia, otumanianie i oglupianie — to stare, wypróbowane metody, ale zawodne, jakże zawodne obecnie, gdy liczne narody w Europie i Azji dowiodły, do jakich porywów wolnościowych i twórczych wiedzie teoria i praktyka marksizmu-leninizmu, jakie perspektywy przed narodami otwiera epoka Stalina. Przeciwno wspaniałemu osiedlom wyruszyły w bój pomarańcze i banany, przeciwko nowym fabrykom i hutom stragany, przeciwko wolności mas kłębactwo i bandytyzm garksi politykierów, przeciwko życiu narodu pragnienie mordowania.

Jaka droga w tej walce wybierze naród niemiecki, któremu zwycięska Armia Radziecka stworzyła jedyną szansę w dziejach? Odpowiedź jest łatwa i większość narodu niemieckiego odpowiedź już dała. Odwetowcy, nawołujący do wojny, do rewizji naszych granic — to nie tylko nasi wrogowie, to również najwięksi wrogowie narodu niemieckiego.

W tym ciężkim boju, jaki obecnie toczy, naród niemiecki wie, że w nas, w narodzie wolnym i suwerennym, ma swego sprzymierzeńca. Ta świadomość pomaga masom niemieckim w ich walce i na tę pomoc ludu pracy Niemiec w pełni zasłużył.

ST. WYGODZKI

Pierwszy rejs pierwszego statku na morzu Cymlińskim

MOSKWA PAP. Agencja Tass podaje, że parowiec „Gryf“, którego kapitanem jest doświadczony żeglarz — Cygankow, zakończył pierwszy próbną rejs na Morzu Cymlińskim. Parowiec wypłynął z Kałacza nad Dunem do portu cymlińskiego.

Statek zbadał dokładnie fraszę, którą płynąć będą wkrótce karawany statków.

Godnie odpowiedzmy na wezwanie partii

Hasła pierwszomajowe Komitetu Centralnego naszej partii, zwrócone do robotników poszczególnych zawodów, stanowią niejako konkretny zwarty program działania, wskazują drogi walki z trudnościami, o osiągnięcie zaplanowanego poziomu produkcji. Klasa robotnicza — „siła przewodnia narodu polskiego w budowie socjalizmu, w walce o pokój i rozkwit naszej ojczyzny” — otrzymuje w tym programie pomoc w wykonaniu i przekroczeniu planu gospodarczego na rok 1952.

Od czego bowiem zależy osiągnięcie tego podstawowego, najważniejszego zadania, jakie stoi dziś przed narodem i państwem? Co jest najważniejszą formą naszej walki o pokój?

Trzeba, jak uczy tego doświadczenie ubiegłych miesięcy, jeszcze większego uporu w pracy. Trzeba, by cały naród rozumiał konieczność wszechstronnego dalszego wysiłku dla jej udoskonalenia. Uruchomienie wszystkich rezerw wzrostu produkcji, usunięcie przeszkód hamujących nasz wysiłek jest obowiązkiem obywatelskim każdego człowieka pracy.

Słowem — potrzebny jest — jak głosi hasła Komitetu Centralnego — nowy wzrost wydajności pracy, wzmoczenie ogólnonarodowej bitwy o oszczędność, obniżenie kosztów własnych, (zużycia surowców przede wszystkim), wypowiedzenie wojny brakom i brakom, braku, braku, rozwój współzawodnictwa pracy.

Z notatnika trómiasta

Gdzieś w terenie

Mały Jasio ma 6 lat i mieszka z rodzicami w Gdyni. Kiedyś mamusia zaprowadziła go na przedstawienie kukiełek. Odtąd chłopak bardzo polubił teatr „lalki”.

— Mamusia, kiedy pojedziemy do teatru — pyta często matkę.

— Musisz poczekać Jasie — słyszy jednak ostatnio w odpowiedzi, bo kukiełki pojechały w teren.

— A skąd mamusia wie — odpowiada na to Jasio. — Gdzie pojedziemy? — Kiedy przyjadą? — Zaspłana ławina pytań, matka tłumaczy dziecku, że czytała o tym jadąc w troлейбусie w wydrukowanym afiszu — zacierającym repertuar teatrowy.

Wczoraj Jasio powrócił do domu bardzo zasmucony. Pytany o powód, początkowo nie chciał nawet odpowiedzieć, a potem wzburzony wykrzusił: — bo mamusia mówi nieprawdę. Kukiełki nie były w terenie, a grali w Gdyni w Domu Kolejarza. A teraz też nie pojedą nigdzie, ale gracie będą w Grand Hotelu w Sopocie. Mnie nie wolno mówić nieprawdę, a dorosłym wolno? — zapytał z wyrzutem.

A może istotnie afisz źle informował — pomyślała matka i sprawdziła w dyrekcji „lalek”.

I okazało się, że Jasio miał rację. Ale w rzeczywistości nie matka się pomyliła. To wydawcy afiszu — dyrekcja teatru „Wybrzeże” i teatr „lalki” — od kilku tygodni dezinformują publiczność — nie podają dokładnie miejsca przedstawień, a określają je nie nie mówiącym słowem „w terenie”.

Komu taki afisz jest potrzebny? (Jog.)

ZEBRANIA towarzysów naukowych

W dniu 29 bm. o godz. 18. odbędzie się w małej sali wykładowej Wydziału Farmaceutycznego AM, przy ul. Roosevelta 107 we Wrzeszczu, posiedzenie naukowe gdańskiego oddziału Towarzystwa Farmaceutycznego.

Program posiedzenia obejmują: 1) okolicznościowy referat prof. dr BOGUSŁAWSKIEGO z okazji 1 Maja, 2) referat mgr. CZ. FINK-FINOWICKIEGO pt. „Porównanie metod ekstrakcyjnych według farmakopei polskiej przy ekstrakcji surowców roślinnych”.

Rozgłośnia Gdańska na nowej fali

Z dniem dzisiejszym rozgłośnia Polskiego Radia w Gdańsku zmieniła długość fali.

Program gdański nadawany będzie na fali średniej 202,16 metra.

Przez to jest — wzywa nasza partia, awangarda klasy robotniczej — produkująca siła narodu polskiego — lepsze jeszcze niż do tychczas opanowywanie i wykorzystywanie nowej techniki, wzorowanie się w większym stopniu na przodującej technice radzieckiej, rozwijanie ruchu nowatorów i racjonalizatorów, zacieśnianie więzi i współpracy klasy robotniczej z inteligencją pracującą.

Co może dać skuteczne wprowadzenie w życie tych podstawowych, zasadniczych wskazań, przekonaliśmy się jeszcze raz w ciągu pierwszych kilku miesięcy br.

Bo jeśli plan pierwszego kwartału, mimo jego niemałych wymagań i mimo trudności wykonany został z nadwyżką 0,3 proc., to przecież po ważną rolę w tym dziele odegrał potężny zryw produkcyjny polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego — wielki czyn podjęty przez miliony patriotów dla uczczenia 60-lecia Towarzysza Bieruta i o jak najokazalsze powitanie Święta Majowego.

Handel uspołeczniony przygotowuje się do obsługi uczestników manifestacji pierwszomajowych

Zbliża się radosne święto 1 Maja. Przygotowania do jego obchodu są w pełnym toku w całym woj. gdańskim.

Uspołeczniony handel Wybrzeża intensywnie przygotowuje się do obsługi uczestników pochodów i manifestacji.

Jak co roku na trasach pochodów manifestacji we wszystkich miastach woj. gdańskiego zostaną uruchomione liczne kioski i punkty ruchome sprzedające napoje chłodzące, słodycze, owoce, lodów, różnych zakąsek i papierosów. Nowością w roku bieżącym będą kioski i stoiska ruchome z wiązanymi żywych kwiatów i balonikami.

Sprzedawane w czasie pochodów i na zabawach ludowych artykuły żywnościowe i inne będą opakowane w papier lub w woreczki ze specjalnym nadrukiem.

Po zakończeniu manifestacji na placach zebrania ludowych, skwerach, boiskach, w razie zaś niepogody — w halach sportowych, świetlicach i domach kultury, odbędą się zabawy ludowe połączone z koncertami orkiestr i występami zespołów artystycznych. We wszystkich punktach zabaw GZG, MHD i PSS urządziła bufety, zaopatrzone bogato w artykuły żywnościowe.

Ponadto na miejscu zabaw będą uruchomione przez „Spółnotę Pracy” i CPAIL kioski i stoiska, gdzie

Wytwórnia Gazów Technicznych w Gdańsku-Oliwie na pierwszym miejscu w kraju we współzawodnictwie

W dniu 27 bm. w świetlicy Wytwórni Gazów Technicznych w Oliwie odbyło się uroczyste zebranie zalogi z udziałem delegatów zalogi wytwórnicy gazów z całego kraju, na którym podsumowano wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego za I kwartał br.

Wytwórnia w Oliwie po raz dru-

go przecież jeśli start nasz do drugiego kwartału odbywa się w sprzyjających warunkach to jest m. in. rezultatem wart bierutowskich i wart 1-majowych — wart odznaczających się tym, że wydajność w dniach ich pełnienia jest jeszcze wyższa, niż w czasie poprzednich tygodni realizowania podjętych zobowiązań.

Ale hasła Komitetu Centralnego nie sprowadzają się jedynie do słów mowa o tych ogólnych podstawowych warunkach naszego dalszego pomyślnego rozwoju. 1-majowe hasła KC dają również konkretne, szczegółowe wskazówki dla pracowników najważniejszych, kluczowych gałęzi naszej gospodarki narodowej; mówią im co winni uczynić, by plan gospodarczy został wykonany i przekroczony.

Tak więc jednym z podstawowych warunków pomyślnego naszego ludników jest, jak to stwierdza KC, stosowanie szybkiego wytopu, skracanie czasu remontu pieców, Istotnym czynnikiem w usprawnieniu

można będzie nabyć różnego rodzaju wyroby artystyczne, drobną galanterię, serpentyny, konfetti, po myślowe czapeczki, kotyliony itp.

„Dom Książki” przygotowuje na 1 Maja kiermasze książkowe. Stoiska z książkami, zaopatrzone w literaturę popularno-naukową i beletrystykę, uruchomione będą na trasach pochodów i w miejscu zabaw.

W dniu 1 Maja punkty sprzedaży obsługiwać będą pracownicy handlu, wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej. (d)

Gromada Tychnowy będzie radośnie obchodzić święto 1 Maja

Wesoło jest wieczorami w sali podstawowej szkoły w Tychnowach w pow. kwidzińskim. Zbierają się tutaj ZMP-owcy, by pod kierownictwem nauczycielki Marii Rynkiewicz ćwiczyć tańce, pieśni i recytacje.

Przygotowujemy się do obchodu święta 1 Maja — mówi nauczycielka Maria Rynkiewicz. — Czasu pozostało niewiele, trzeba więc pilnie tańczyć, aby wystąpić na gminnej akademii wypadł jak najlepiej.

10 osobowy zespół taneczny powtarza więc cierpliwie figury tańców ludowych. Ćwiczą kulawiaka, krakowiaka, trojaka i rosyjski taniec ludowy. Chwila przerwy. Trzeba odoczekać i nabrać tchu.

Na środek sali wychodzą cztery dziewczęta. Koleżanki Elida Chrzanowska, Maria Kesik, Mikula i Ligman. Dźwięcznymi, młodymi głosami zaczynają deklamację. Z ust ich płyną słowa wiersza nieznanego poety, wzniesionego ongiś w kazamatach cytadeli warszawskiej, wzywające robotników i robotnice, aby manifestowali 1 Maja swe umiłowanie wolności i socjalizmu. Imne deklamacje obchodu obchodu święta 1 Maja w latach 1905 i obecnie w Polsce Ludowej.

Również i dzieci szkolne pilnie przygotowują się do obchodu 1-majowego. Przez kilka dni cierpliwie wycinaly z białego papieru litery i nalepiali je na czerwone płótno. Sporządzały transparenty dla swojej gromady.

6 transparentów już przygotowałyśmy — mówi kierownik szkoły ZMP-owiec Władysław Cichocki. — Do wykonania pozostało jeszcze tylko jeden.

Dzieci szkolne również ćwiczą pieśni i tańce. Starsze tańczące białoruski taniec białoruski i polkę marynarską, a „pierwszaczki” wystąpią w inscenizacji „Lalki i pajace”. Bogato przedstawia się program artystyczny uroczystości 1-majowych w Tychnowach.

Gromadzki Komitet Obchodu 1 Maja czuwa nad całokształtem akcji przygotowawczej. Każdy członek komitetu ma przydzielone zadanie do wykonania. I tak tow.

Ignacy Kalkowski odpowiedzialny jest za przybycie udekorowanych wozów z ludźmi, tow. Węzowski za przygotowanie orkiestry, która towarzyszyć będzie pochodowi, a wieczorem przystąpi do ludowej zabawy. Część artystyczna i dekoracje przygotowują ZMP-owcy, a wraz z nimi cała młodzież szkol-

pracy górnictwa, jest upowszechnienie cykliczności produkcji. Metalowcom Komitet Centralny partii zaleca dla podniesienia wyników pracy, szerokie stosowanie szybkościowego skrawania metali. Wskazuje kolejną konieczność przyspieszenia obrotu wagonów i parowozów, co jest jednym z najistotniejszych warunków dalszych sukcesów transportu kolejowego.

Z gorącym apelem zwraca się w dniu 1 Maja Komitet Centralny do stoczniowców, robotników portowych i marynarzy, wzywając do wyjątkowej pracy nad rozbudową naszej floty, nad przekształcaniem Polski w potężny kraj morski.

Podobne wezwania kieruje KC PZPR do robotników i robotnic, inżynierów i techników pozostałych dziedzin gospodarki narodowej. Hasła KC wzywają ich wszystkich, całą polską klasę robotniczą, cały naród, wszystkich patriotów naszej ludowej ojczyzny do spójnego wysiłku, do czynnego strzeżenia naszych fabryk przed ręką szkodnika i sabotażysty, do ochrony mienia narodowego przed marnotrawcami i złodziejami, do szturmu na przeszkody, stojące na drodze do pełnego wykonania tegorocznego planu, decydującego o zwycięstwie sześciolatki budowy podstaw socjalizmu.

Wspaniałymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego wita nas na ród tegoroczny 1 Maja. Potężnym wielokrotnym rytmem pracy czerpiemy na wartach 63 z kolei miedzynarodowe święto robotnicze. Ofiarnym wysiłkiem miłośnicy i umyślni wykują wielkie jutro Polski, jej potęgę gospodarczą, jej rozkwit kulturalny. Prowadzi ojczyznę naszą po niełatwej drodze, wiodącej do socjalizmu.

Hasła Komitetu Centralnego naszej partii mobilizują klasę robotniczą do utrwalenia dotychczasowych osiągnięć i śmiałego sięgnięcia po nowe.

„Miesiąc Czystości” w Gdyni

Zbliżający się już ku końcowi „Miesiąc Czystości” w Gdyni poważnie przyczynił się do podniesienia poziomu stanu sanitarnego miasta. Przerobionym rejonem, jak informuje Wydział Zdrowia Prezydium MRN, pod względem przeprowadzenia wiosennych porządków, okazało się Śródmieście.

Mimo tych osiągnięć są jeszcze i zaniedbania. W toku przeprowadzania porządków w Śródmieściu zapomniano m. in. o oczyszczeniu skarp przy Wiadukcie Pałkowej, terenu wokół dworca gdyńskiego, częściowo Skweru Kościuszki i trawników przy ul. Czerwonych Kosynierów. Nie oczyszczono jeszcze także całkowicie Grabówka.

Wydział Zdrowia, który kontroluje przebieg akcji w terenie, powi-

nien dopilnować, by Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta uporządkowało wspomniane tereny, komitety blokowe Gdyni powinny wykorzystać pozostałych jeszcze kilka dni na całkowite uporządkowanie podwórzy i placów przy domach mieszkalnych.

(MI)

WYSTAWA przeciwreumatyczna

W związku z ogólnopolskim zjazdem reumatologów w Sopocie została otwarta, zorganizowana przez PCK, wystawa obrazująca walkę służby zdrowia w Polsce Ludowej z chorobami reumatycznymi.

Wystawa mieści się w pawilonie MTG przy ul. Rokossovskiego w Sopocie. Zwiedzać ją można codziennie w godz. od 12 do 19. Wstęp bezpłatny.

Korespondencyjny kurs przygotowawczy do egzaminu na stopień inżyniera-elektryka

W maju br. rozpocznie się korespondencyjny kurs przygotowawczy do egzaminu na stopień inżyniera-elektryka (sekcje: energetyczna i przemysłu elektrotechnicznego) oraz inżyniera łączności (sekcje: radiotechniki, techniki łączenia i techniki przelączania).

Zgłoszenia na kurs przyjmowane są przez sekretariat SEP w Gdańsku, ul. gen. Świerczewskiego 30, III piętro, pokój 301, w poniedziałki, środy i piątki od 13 do 20, a w wtorki, czwartki i soboty w godz. od 8 do 16.

Zgłaszać się można do dnia 1 maja br. Szczegółowych informacji o

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU —

nieczynny.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE —

nieczynny.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI —

nieczynny.

TEATR „LALKI” —

w Grand-Hotelu w Sopocie o godzinie 13 i 15 — „Złota rybka”.

Kina

GDANSK

„Bajka” we Wrzeszczu — „Futro pana Kruegera”, godz. 16, 18 i 20.

„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Gdzieś w Europie”, godz. 16, 18 i 20.

„Polonia” w Oliwie — „Wyspa szczęścia”, godz. 16, 18 i 20.

„Marynarka” w Nowym Porcie — nieczynne.

Sala PTTK — przy ul. Długiej 45 —

film krajoznawczy „Śląsk”, godz. 18.

GDYNIA

„Atlantyk” — „Święto pracy”, godz. 16, 18, 20 i 22.30.

„Goplana” — „Zwycięski powrót”, godz. 16, 18 i 20.

„Warszawa” — „Hamlet”, godz. 15, 18 i 21.

„Fala” na Grabówku — „Śmiali ludzie”, godz. 18 i 20.

„Promień” w Chyloni — „Niedźwiedź”, godz. 18 i 20.

„Septim” w Orłowie — „Alarm”, godz. 18 i 20.

SOPOT

„Baltyk” — „Dziwczyną o białych włosach”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„Polonia” — „W dni pokoju”, godz. 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDANSKIEJ na poniedziałek, 28 kwietnia br.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy —

chwila muzyki (lok.) 5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Wiadomości poranne.

5.10 — Audycja dla wsi, 5.20 — Koncert poranny, 5.58 — Stan pogody.

6.00 — Program dnia, 6.05 — Główna, 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków (lok.) 6.16 — Zapowiedź programu (lok.) 6.17 — Aktualności ze wsi (lok.) 6.20 — Dziennik poranny, 6.45 — Chwila muzyki, 6.50 —

Polskie taneczne melodie ludowe, 7.20 — Tańce i pieśni ludowe, 7.55 —

Pieśni różnych narodów, 7.50 — Kalendarz radiowy, 7.55 — Wiadomości poranne, 8.00 — Koncert poranny, 8.55 — Przerwa do 11.40, 11.45 —

Głos młodej kobiety, 11.52 — Służba Polsce — pieśń, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Muzyka, 12.30 — Audycja dla wsi, 12.45 — Na swojską nutę, 13.15 —

Komunikat PIHM dla rybaków, 13.16 — Wiadomości Wybrzeża, 13.25 —

Program dnia, 13.30 — Muzyka rozrywkowa, 14.00 — Radziecka muzyka ludowa, 14.15 — Audycja ZNP, 14.30 — Muzyka popularno-symfoniczna, 15.15 — Audycja PCK dla chorych, 15.30 — Dla świetlic dziecięcych z P. I, 16.00 — Wszelchnia Radiowa, 16.20 — Omówienie programu popołudniowego (lok.) 16.21 —

Komentarz tygodnia (lok.) 16.30 — Uroczystość szóstki muzycznych przedmiotów (lok.) 16.50 — Reportaż z

zakończenia „Szarych ludzi cemen-towni w Wejherowie” w opr. mgr. R. Witkowskiej, 17.00 — Wiadomości popołudniowe, 17.05 — Odpowiedzi na listy, 17.15 — Koncert orkiestry

Rozgłośni P. R. pod dyr. Aleksandra Tarskiego, 18.00 — Diet na haśle i skrzypce, 18.30 — Wszelchnia Radiowa — Kurs II, 18.50 — Notatnik gdański, 19.00 — Głos młodej kobiety, 19.05 —

Radziecka muzyka ludowa (lok.) 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń (lok.) 19.30 — Muzyka i aktualności, 20.00 —

Naród Pierwszemu Obywatelowi, 20.15 — Koncert krakowskiej orkiestry i chóru P. R. pod dyr. Gerta, 20.59 — Komunikat PIHM dla rybaków (lok.) 20.59 — Stan pogody, 21.00 —

Dziennik wieczorny, 21.30 — Opera, 23.50 — Ostatnie wiadomości, 24.00 —

Komunikat PIHM dla rybaków (lok.) 24.00 — Hymn i koniec audycji.

Nowe sklepy i kioski MHD

Miejski Handel Detaliczny — Artykuły Spożywcze w Gdańsku, otwiera w przeddzień 1 Maja dwa nowe sklepy: przy ul. Długiej 67/68 — sklep spożywczy i przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu — sklep z pieczywem cukierniczym i słodczami.

W lokalu stołowni studenckiej przy AM Miejski Handel Detaliczny uruchomił kiosk z artykułami spożywczymi i słodczami.

MHD — Artykuły Przemysłowe otwiera w dniu 30 bm. w parku oliwskim kiosk papierniczo-pamiątkarski.

DYŻURY APTEK

od 26 IV do 2 V br.

Gdańsk — Śródmieście — Apteka nr 3 ul. Rokossovskiego 33.

Gdańsk-Wrzeszcz — Apteka nr 7, ul. Grunwaldzka 86.

Gdańsk-Oliwa — Apteka nr 17, ulica Kaprów 4.

Sopot — Apteka nr 15, ul. Rokossovskiego 21.

Gdynia — Apteka nr 13 ul. Starowojewska 34 i apteka nr 20 w Orłowie, ul. Bohaterów Stalingradu —

stacy dyżur nocny.

Umacniamy sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem, podstawę władzy ludowej, źródło siły Polskiej Rzeczywspolitej Ludowej!

Wielki działacz i publicysta partyjny

(W 10 rocznicę śmierci Juliana Brun-Bronowicza)

„Precz z caratem! Precz z wojną! Śmierć katom... Po całej Warszawie, tego wieczora i cały dzień następny lała się krew. Padali salwy na chybili trafili wzdłuż ulic. Kozacy szarżowali z gołymi szabłami. Robotnicy bronili się jak mogli.

Dusiła nas wściekłość. Przekleństwo gołych rąk przeciwko karabinom.

A przecież w tych właśnie dniach, mimo braku broni, klasa robotnicza poczuła się nagle olbrzymią potęgą...”

Tak pisał we wspomnieniu o rewolucyjnych wydarzeniach 1905 r. ich aktywny uczestnik, Julian Brun-Bronowicz, działacz rewolucyjny SDKPiL i KPP, wybitny publicysta partyjny.

W owych dniach solidarnego wystąpienia polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej, 19-letni SDKPiL-owiec Julian wiedział, jak trudna jest droga walki rewolucyjnej, na którą wstąpił. Zdążył już poznać zimne i wilgotne cele Pawłowa i Cytadeli,

interesy ludu pracującego, to walka o samo istnienie Polski jako narodu kulturalnego i jako narodu niepodległego... Myślny tą partią, która nie zdradziła, która w boju z faszyzmem poprowadzi Was do końca, do rządu robotniczo-chłopskiego, do wywłaszczenia kapitalistów i obszarników, do oddania ziemi chłopom, do Polski socjalistycznej”.

Coraz bliższe jest niebezpieczeństwo wojny, kraj idzie do katastrofy. Partia Komunistyczna wzywa do utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej, staje na czele frontu ludowego. Julian Brun występuje ostro przeciwko prawicowemu kierownictwu PPS i Stronnictwa Ludowego, przeciwko rozbijaczom jedności klasy robotniczej i antyfaszystowskiemu frontu mas ludowych.

„Kto w dzisiejszych polskich warunkach, na komendę sanacji, kieruje ogień na lewo przeciw komunistycznemu odłamowi klasy robotniczej i chłopstwa, ten rozbija i paraliżuje siły stojące w walce z reakcją i sam rozbija się wobec... zdradzieckiej zgrai rządzącej. Cała powojenna historia Europy uczy, że demokracja, która strzela na lewo, idzie w służbie reakcji faszystowskiej”.

W 1936 roku, Julian prześladowany przez rząd burżuazyjny wyjeżdża do Belgii. Mieszka w Brukseli. Jest w dalszym ciągu w ścisłym kontakcie z partią, z masami. Na cienie bibule „Nowego Przeglądu”, który dalej redaguje, przychodzi do kraju jego pełne żaru słowa. W artykule „Obrona Polski czy obrona przywilejów” pisze:

„Polska jest dla klas posiadających Polską tylko dopóty, dopóki zapewnia im przywileje i zyski. Wolą raczej zagładę Polski, niż Polskę robotniczo-chłopską. Wolą Polskę oddać raczej Hitlerowi, niż ludowi polskiemu... Polska powinna być rządzona przez lud i dla ludu, a nie przez klikę samozwańców dla garstki kapitalistów, obszarników i spekulantów”.

Jego gorące serce rewolucjonisty i pisarza odczuwa wszystko, co przeżywa kraj, co przeżywa masę pracującą. Wraz z towarzyszem

Kolskim wydaje „Dwutygodnik”, pisał cykl artykułów do „Dziennika Popularnego”. Kontynuuje dużą pracę naukową o pilsudczyźnie; wydaje po francusku część wielkiej pracy o formowaniu się narodu francuskiego.

10 maja 1940 roku Brukselę budzą spadające bomby hitlerowskie. W cztery miesiące później baraki obozu koncentracyjnego na piaszczystych wydmach południowej Francji w St. Cyprien zapelniają się cudzoziemcami. Julian jest wśród nich. W pół roku później udaje się mu, wraz z żoną, okrężną drogą dostać się do Związku Radzieckiego, który bohaterstwo walczy w obronie ludzkości z nacierającymi hordami hitlerowskimi.

Z saratowskiej radiostacji nad Wolgą spadające jego słowa wiary i otuchy do walczącego narodu polskiego, do partii w kraju, która wysoko podniosła sztandar walki wyzwoleniczej. Bez wytchnienia, nie zważając na swoje wątłe zdrowie, pisze pełne ognia, dowcipu,

blyskotliwości polemicznej artykuły, felietony, szkice historyczne i literackie. Spod jego pióra wychodzą odezwy do narodu. Głos jego z odległości dwóch tysięcy kilometrów przemawia do serca umysłów, zagrzewa do walki z hitlerowskim okupantem i rodzinną reakcją o wolną Polskę ludu pracującego, zapowiada zbliżające się dni wolności, dni socjalistycznej jutrenki.

Sam, niestety, nie doczekał tych dni. Zmarł 28 kwietnia 1942 r.

Dziś, w 10 rocznicę śmierci Juliana Brun-Bronowicza Polska Ludowa budująca socjalizm składa hołd pamięci swego wiernego i od danego syna. W walce o nasze nowe i szczęśliwe życie jest cząstką jego trudu i ofiarnej drogi, ciernistej drogi działacza i partyjnego publicysty. Jego walka jest wzorem dla nas pracowników prasy partyjnej. Jego imieniem nazwany dziś został Dom Dziennikarza w Warszawie.

B. TRONSKI



Pracownicy Państwowego Zakładu Higieny realizując zobowiązania ku czci 60 rocznicy urodzin Prezydenta Towarzysza Bieruta i święta 1 Maja, wykonali przedterminowo prace naukowe dotyczące szybkiej, prostej i łatwej metody otrzymywania koncentratów witamin B12 drogą fermentacyjną. Nową metodę opracowali: dr Borensztajn i doc. Kurkiewicz.

Na zdjęciu: prace laboratoryjne nad nową metodą otrzymywania koncentratu witamin B12. Od prawej: dr Borensztajn, mgr Wanda Woźnica, лаборантка Krystyna Biernat i asystent techniczny Teresa Warzel.

GŁOS SPORTOWY

Masowym udziałem w wyścigach kolarskich sportowcy Wybrzeża zmanifestowali swą solidarność z międzynarodowym ruchem obrony pokoju

W miastach i miasteczkach całego kraju odbyły się w niedzielę masowe wyścigi kolarskie, zorganizowane dla uczczenia V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”. „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” na trasie Warszawa — Berlin — Praga. Udział w zawodach dziesiątków tysięcy młodych i starszych jest świadectwem manifestacyjnego uczucia naszego społeczeństwa dla hasła, pod jakim odbywa się V Wyścig Pokoju.

W Gdańsku

Plac przed „Orbisem” wypełniony tłumami. Mienia się barwne czapeczki licznych kolarzy. Na podium koncertuje reprezentacyjna orkiestra Zw. Zaw. Kolarzy.

Uwaga tłumów skupia się na najmłodszych kolarzach, którzy w towarzystwie matek i ojców przybyli na start wyścigów na rowerach dwu i trzykołowych i hulajnogach. Mały przeżywa swój wielki dzień. Większość z nich po raz pierwszy występuje przed tak wielkim audytorium. Są również m. in. i tacy, którzy w ubiegłym roku zadebiutowali w wyścigach na rowerach i hulajnogach, organizowanych przez „Głos Wybrzeża”.

Wśród wielkiego dopingu starszych, młodzi ścigają się z dużą ambicją. Nie obeszło się również bez „tragedii”, kiedy to 5-letni Jerdus P. mocno się rozplakał, że jego przeciwnik minął go przed samą meta, ale książki i słodycze osuszyły młodego zapaleńca.

Na podium stają przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Obroncy

Pokoju, poseł Augustyn. Meldunek o gotowości kolarzy do startu składa przewodniczący sekcji kolarstwa WKKF Przybylak. Poseł Augustyn mówi o wielkiej sile obrońców pokoju na całym świecie, którzy skutecznie krzyżują zbrodnicze plany agresorów wojennych. Ludobójcom amerykańskim, stosującym broń bakteriologiczną w Korei i Chinach przeciwstawiamy naszą niezłomną wolę walki o pokój, nasze budownictwo pokojowe, nasze imprezy, łączące w szlachetnym współwodnictwie sportowym przedstawicieli wielu narodów.

Okrzykiem na cześć wychowawcy narodu, gorącego przyjaciela młodzieży i opiekuna sportu polskiego Prezydenta Bolesława Bieruta, kończy poseł Augustyn swe przemówienie. Orkiestra gra hymn młodzieży.

Poprzedzeni orkiestrą, kolarze maszerują wśród serdecznie witających ich tłumów na Plac 1 Maja, gdzie znajdują się start honorowy. Stamtąd jadą na start ostry obok pięli na Oruni.

Pierwsze jadą dziewczęta. Jest ich 35. Wśród nich licznie reprezentowane są pracownice PPK „Ruch” w Gdańsku. Spośród 15 rowerzystek tego kola, 4 pracują jako rozwóz zieleń. Tak więc łączą one sport z codzienną pracą. Zofia Pączek, Halina Charko i Irena Winter jadą na pięknych „Bałtykach”, otrzymanych ze swego zakładu pracy. Dalej widzimy 5 uczennic szkoły TPD Nr 1 z Wałów Piasłowskich, 7 dziewcząt ze Stoczni Gdańskiej oraz „jedy-naczek” AZS, lekkoatletkę, narciarkę i kolarke w jednej osobie Jadwigę Stramkę. Tempo wyścigu jest dość silne. Dziewczęta jadą z dużą ambicją. Jeszcze na kilometr przed meta prowadzi młoda junaczka „SP” uczennica GTZN Eliza Zawadzka. Ale tu dochodzi ją najrówniej jadąca Stramka, mija i wpada pierwsza na metę w czasie 18:13 min. Na dalszych miejscach znalazły się: 2) Zawadzka (GTZN), 3) Nadrowska (SKS — TPD I) — 19:15, 4) Gorówna (Stal) — 19:23, 5) Quandt (Bud.) — 19:47.

Najwięcej, bo aż 203 startuje na 10 km. Młodzi entuzjaści kolarstwa z dużą zacietochą ścigają się na trasie. Każdy wkłada jak największy wysiłek, ażeby najlepiej wystąpić w tej uroczystej imprezie. Nic więc dziwnego, że konkurencja jest bardzo silna. Najszybszym na finiszu okazał się znośniciele gazet, pracownik PPK Ruch w Gdańsku 17-letni Jakub Kielch, który na samym finiszu wyprzedził o koło Kierata (Stal) i Komisarzyka (Budowlani). Wszyscy trzej w czasie 16:55 min.

Ruszą kolarze do wyścigu na 25 km. Jest ich 53. I znów zaczęła walka na całej trasie, tym razem pomiędzy uczestnikami o dużej różnicy wieku. Obok młodzieży od 18—20 lat startują: 42-letni pracownik Zjednoczenia Remontowo-Montażowego w Gdańsku Karol Trzeciak

i 44-letni kalkulator Stoczni Gdańskiej Kazimierz Demczuk.

Do biegu rowerów wyścigowych na dystansie 50 km stanęło 29 najlepszych kolarzy Wybrzeża. Przez dłuższy czas wyścig prowadził Szreder z gdańskich Budowlanych, który jednak na 3 km przed metą (już w Oruni) wycofał się i wycofał z wyścigu. W tej samej chwili minęła go czwórka kolarzy, z której najlepszym finiszem wykazał się zawodnik gdańskiej Gwardii Stefan Dymel, wyprzedzając na ostatnich kilometrach swoich przeciwników o 250 m, uzyskując czas 1:21,48.

Należy dodać, że Dymel jest nie tylko dobrym sportowcem, ale i dwukrotnym przodownikiem pracy w Stoczni Gdańskiej. Na dalszych miejscach znaleźli się członkowie kola sportowego Stali przy Stoczni Gdańskiej Danyłow — 1:22,02 i Gawel — 1:25,07.

Wyścig zakończony. Przez wiele godzin tłumy gdańszczan obserwowały na Placu 1 Maja emocjonującą walkę na finiszu. Tam również odbyło się na zakończenie uroczyste rozdanie cennych upominków o raz nagród w postaci wyjazdu na start V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju, który odbędzie się w środę 30 bm. w Warszawie.

W Gdyni

W Gdyni na starcie stanęło około 250 zawodników, którzy zaczęli przybywać na Skwer Kościuszki już we wczesnych godzinach rannych. Chwile oczekiwania na start uprzyjemniały im dźwięki orkiestry Marynarki Wojennej. Klubowe stroje kolarzy zrzeszonych mieszały się z wiatrówkami niestowarzyszonych, którzy stanęli na starcie tej wielkiej imprezy sportowej.

Punktualnie o godz. 10 główny starter wypuścił pierwszą grupę uczestników wyścigów. Stanowiły ją dziewczęta, głównie ze szkół zawodowych i ogólnokształcących w Gdyni.

Zaraz po starcie na czoło 60-osobowej grupy wysunęła się uczennica X klasy liceum gdynskiego Teresa Trelińska. Drugie miejsce zajęła Romanowska, trzecie Gradowska, czwarte Weiz.

Po biegu rozmawiamy ze zwyciężczynią. Jak się okazuje, Teresa jest nie tylko dobrym sportowcem, ale również przodownicą nauki. Ze zwycięstwa jest zadowolona. Osiągnięty przez nią czas 12 min. 35 sek. jest bardzo dobry, zwłaszcza, że uzyskany został na rowerze turystycznym.

W biegu na dystansie 10 km, dla młodzieży od lat 15 do 19 na rowerach turystycznych, pierwsze miejsce zajął Aleksander Jeziorski z Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, uzyskując czas 16 min. 58 sek. przed pracownikiem Stoczni Rogowskiem. Dalsze miejsca zajęli: Poncek z SKS „Flota”, Ziolkowski z technikum gdynskiego i Bielawa ze stoczni.

W biegu dla uczestników powyżej lat 18 na rowerach turystycznych, na trasie 25 km, po emocjonującej walce pierwsze miejsce zajął Neuman z MPRB — 55,20, drugie —

Winnicki — 55,28, trzecie Jasiński, czwarte Dopierała, piąte Sochala.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem wyścig główny dla posiadaczy kart wyścigowych, na dystansie 50 km, zgromadził na starcie 13 zawodników, wśród których widać było Bułasia (Budowlani), uczestnika rozegranych niedawno ogólnokrajowych eliminacji przed wyścigiem Warszawa — Berlin — Praga.

Jeszcze na ulicy Wielkopolskiej od zwartej grupy kolarzy odrywa się trójka w składzie Bułsa, Szutarski i Brzozowski, którzy, zmieniając prowadzenie, w tej kolejności minęli półmetek w Żukowie i przybyli na metę.

Wyniki techniczne biegu: 1) Bułsa (Budowlani) — 1:17,26, 2) Szutarski (Gwardia) — 1:17,26, 3) Brzozowski (Ogniwo) — 1:17,32, 4—5) Szafran, Manikowski — 1:21,10, 6) Grzmowski — 1:21,11.

Rozdanie nagród, które odbyło się w Młodzieżowym Domu Kultury, stało się wielką manifestacją na cześć pokoju i solidarności międzynarodowej sportowców.

W Sopocie

Pomimo niepewnej pogody już od wczesnych godzin rannych przed pięknymi udekorowanym flagami, szturmówkami i transparentami do mem klubowym „Ogniwo” w Sopocie zaczęli zbierać się liczni zwolennicy sportu kolarskiego, pragnące tym sposobem zmanifestować swoją solidarność z ruchem pokoju.

Najliczniej stawiała się na start młodzież miejscowych szkół TPD oraz kolporterzy gazet, zatrudnieni w PPK „Ruch”. Dużym minusem biegu było to, że na starcie nie stawiała się ani jedna kobieta. Poza tym nie odbyła się zapowiadana część artystyczna z powodu nieprzebiegającej zespołu artystycznego. Wina za to niedopatrzenie ponosi Zarząd Miejski ZMP.

Wyścigi poprzedziło przemówienie przewodniczącego Miejskiego Komitetu Obroncy Pokoju tow. Musznickiej, która w gorących słowach podkreśliła znaczenie Wyścigu Warszawy — Berlin — Praga w naszej walce o pokój.

Pierwszy bieg odbył się dla zawodników najmłodszych do lat 15 na dystansie 6 km. Pierwsze miejsce zdobył tu 13-letni Jarosław Wysocki, uczeń szkoły TPD, który przybył na metę w czasie 15,4 min. przed Stanyłowiczem i Wrześnińskim.

W biegu tym dzielna postawę wykazał młody Bogdan Rodak, który miał aż trzykrotnie defekt roweru, a mimo to dzięki wielkiej ambicji ukończył bieg, zajmując zaszczytne czwarte miejsce.

W konkurencji na 10 km zwyciężył Michał Groman ze szkoły podstawowej nr 7 w czasie 19,48 min. przed Garolikiem (TPD) i Paszkiewiczem (PPK „Ruch”).

W konkurencji na 25 km zwyciężył Ryszard Wojciechowski, uczeń technikum finansowego, w czasie 1:04,21 przed Świeżem (AZS) — 1:06,04 i Gerlińskim (PPK „Ruch”) — 1:07,18.

Kolejarz (Gdańsk)

remisuje z Gwardią (Bydgoszcz) 1:1

Na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu gdański Kolejarz rozegrał z Gwardią (Bydgoszcz) mecz o mistrzostwo II Ligi, który zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

SKŁADY DRUŻYN: Gwardia Bydgoszcz — Grochowska, Buchardt, Owczarek, Dziadek, Klimowicz, Piskorz, Przybylski, Niewiński, Klimczyk, Brzeski, Norkowski (Rybliski).

Kolejarz Gdańsk — Glander, Bielecki, Gładysz, Murawski, Malon, Katulski, Kruza, Szyncler, Duraj, Maj, Kawczyński (Murawski L.).

Była to typowa walka o punkty. Oboje drużyny grały zbyt nerwowo, przez co nie potrafiły wykorzystać dogodnych sytuacji podbramkowych. W przekroju całego meczu Kolejarz miał więcej z gry i mógł spotkanie wygrać co najmniej z różnicą dwóch bramek. Atak miejscowych grał jednak nieudolnie, oddając z najbliższej odległości niecelne strzały bądź też tracąc piłkę na rzecz bramkarza.

Drużyna Gwardii miała mniej okazji do zdobycia bramki, gdyż twarzą obrona Kolejarza nie dopuszczała napastników — gości do oddawania strzałów z bliska. Jedyny punkt zdobyli bydgoszczanie w 75 min. z winy bramkarza, który wypuścił z rąk zatrzymaną piłkę. Błąd ten wykorzystał przytomnie nadbiegający Rybicki, lokując piłkę w siatce.

Wyrównanie padło dopiero w 87 min. ze strzału L. Murawskiego, który po przerwie zmienił Szynclera.

Piłkarze Kolejarza przechodzą w dalszym ciągu kryzys formy. Po odejściu Michałaka z drużyny, obrońca stracił wiele na pewności, gdyż grający na lewej pozycji Gładysz

Budowlani

wygrają w Warszawie 2:1

Drużyna piłkarska gdańskich Budowlanych bawiła w niedzielę w Warszawie, gdzie rozegrała mecz o puchar ZMP z miejscowym Kolejarzem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Budowlanych 2:1 (2:1). Bramki dla gdańszczan zdobyli Kot II i Czubała, a dla pokonanych Łącz.